

Głos Pomorza

dawniej „Głos Wąbrzeski”

PISMO SPOŁECZNE, GOSPODARCZE, OŚWIATOWE I POLITYCZNE DLA WSZYSTKICH STANÓW

Nr 117

Wąbrzeźno, wtorek dnia 11 października 1938

Rok 20

Wspaniały przebieg Pierwszego Obywatelskiego Zjazdu Obozu Zjednoczenia Narodowego Wielkiego Pomorza

Jesienna pogoda uczyniła dla wczorajszej niedzieli łaskawy wyjątek. Po słotach dni ostatnich bezdeszczowa pogoda aczkolwiek przy nieco zachmurzonym niebie była prawdziwym „darem niebios”.

ZBIÓRKA NA BYDGOSKIM PRZEDMIEŚCIU.

Od wczesnego ranka od strony dworca, a także z poszczególnych dzielnic miasta ciągnęły delegacje i oddziały O. Z. N. na Bydgoskie Przedmieście — do „Tivoli”, miejsca zbiórki. Punktualnie o godz. 9 zaczął się ustawiać długi wąż pochodu.

Wreszcie o godz. 10.45 ruszają. Na czele orkiestra, za nią członkowie Rady Okręgowej Pomorskiego Okręgu Obozu Zjednoczenia Narodowego pod przewodnictwem prezesa mec. Kazimierza Tomaszewskiego, dalej umundurowana kompania Związku Młodej Polski, oraz kolejno delegacje poszczególnych obwodów OZN, z nader licznie reprezentowanym pod przewodnictwem prezesa Jonasa, miejscowym obwodem Toruń-miasto.

Pochód ustawił się na ul. Szerokiej czołem do Łuku Cezara, ostatnie szeregi zaś daleko poza Okólną drogą koło Urzędu Wojewódzkiego i Dyrekcji Kolejowej sięgały w głąb Bydgoskiego Przedmieścia. Według obliczeń obserwatorów w pochodzie stanęło 4.000 osób.

DEFILADA PRZED SZEFEM OBOZU

Tymczasem przed ubraną w barwy narodowe i emblematy OZN, trybuną na Rynku Staromiejskim opodal Ratusza na vis a vis „Dworu Artusa” zatrzymuje się samochód. Wsiada gen. Stanisław Skwarczyński, szef Obozu Zjednoczenia Narodowego w asyście prezesa okręgu oraz szefa propagandy OZN, wiceprokuratora T. Zenczykowskiego. Za chwilę pochód rusza do defilady.

Orkiestra ustawia się przed trybuną. Pierwsza przechodzi Rada Okręgowa, która następnie zajmuje miejsca na rybunie. A teraz w takt melodyj wojskowych za kompanią Związku Młodej Polski przechodzą obwody za obwodami. Wznoszą okrzyki:

— Niech żyje Polska!
— Niech żyje szef Obozu generał Skwarczyński!

Zapał maszerujących udziela się tłumom.

A pochód płynie jak rzeka. Ponad głowy maszerujących wznoszą się transparenty z czołowymi hasłami Obozu oraz tablice z nazwami poszczególnych obwodów.

Szef Obozu uśmiechem dziękuje za owację. Na wszystkich twarzach radość i wesele.

— Jesteśmy liczebnie potęgą, a zjednoczenie narodu po stokroć pomnaża nasze siły.

Wreszcie kończy się długi łańcuch pochodu. Defilada skończona. Szef

Obozu uściskiem dłoni dziękuje mec. Tomaszewskiemu za piękną defiladę okręgu pomorskiego.

Tu trzeba zaznaczyć, że wśród partij politycznych nie ma żadnej, w której poszczególne warstwy społeczeństwa byłyby tak równomiernie reprezentowane. Obok zamożnego rolnika siedl małorolny, kupiec, rzemieślnik, urzędnik, robotnik, przedstawiciele zawodów wyzwolonych. Wszyscy jedną myślą zjednoczeni, wszyscy sobie bliźsi i równi.

NABOŻENSTWO.

Po defiladzie pochód rozwiązuje się, a poszczególne grupy maszerują do kościoła Najświętszej Maryi Panny. Na fotelach przed ołtarzem zasiadają p. min. Władysław Raczkiewicz, szef Zjednoczenia Narodowego gen. Skwarczyński i zast. d-cy Korpusu płk. dypl. Myszkowski. Za nimi na krzesłach i w nawach p. wicewojewoda Szczepański, nac. S. Cichalewski, starszyzna okręgowa OZN oraz szereg osobistości z administracji państwowej, samorządowej i przedstawiciele organizacji społecznych.

Po solennej Mszy św., odprawionej

Płomiennie kazanie Ks. posła Downara

„A dobrze czyniąc, nie ustawajmy, albowiem czasu swego żać będziemy, nie ustawając”.

W historycznej chwili powrotu zaolzańskiej ziemi Piastów do Macierzy, zebraliśmy się w tej prastarej świątyni błagać Stwórcę, by przeczyście ukochanie Ojczyzny przeniknęło z krańca w kraniec i żyło w niej na zawsze i prowadziło Polskę ku potędze i sławie.

Przychodzimy do ołtarzy Pańskich by się tu umocnić i nastroić serca odpowiednio do tradycji naszych, które w świątyniach niby w urnach spiżowych spoczywają.

Sprowadza nas tu przepiękne hasło

przez ks. wik. Frelichowskiego zebrani wierni odśpiewali hymn: „Boże coś Polskę”.

„zjednoczenia” na gruncie zasad szczerze narodowych i szczerze katolickich.

Czyn Wielkiego Marszałka

W dziejach ludzkości powtarza się zawsze to zjawisko, że nie tłum, ale jednostki obdarzone przez Boga genialną siłą dźwigają narody i państwa swą wolą niezłomną. Tej woli niezłomnej wyrazem był czyn Marszałka Józefa Piłsudskiego, wyprowadzający Polskę z otchłani niewoli.

Narodowi jednak nie wystarcza trwać. On musi rosnąć wszędy, w głąb wzniosły, na miarę sił żywotnych, które w nim tkwią.

O sile państwa decyduje zawartość

By wydobyć te siły żywotne, następcy Wielkiego Marszałka, Wódz Marszałek Śmigły-Rydz rzucił społeczeństwu w imię interesów Polski hasło: *rozmożenia sił obronnych narodu przez jego zjednoczenie*. O sile bowiem państwa decyduje zawartość i postawa wewnętrzna całego Narodu. Widzieliśmy to w marcu w konflikcie polsko-litewskim i dziś w wielkiej dziejowej chwili, gdy wraca do nas Śląsk Zaolzański, wydarty przed dwudziestu laty, jak kawał żywego ciała z piersi Ojczyzny. Wraca, by odtąd jako brylanty, o dziwnie pięknym blasku, zdobić diadem Polski.

Bez jedności największy zapał, największe poświęcenie, największe ofiary nie wydadzą pożądanego owocu.

A niestety, w życiu polskim widzimy dużo niepokojących objawów: do zbiorowej duszy narodu przylgnęło tyle przywar i wad, że energiczna walka z tymi przywarami, staje się dziś niczym innym, jak tylko dalszym ciągiem walki o trwałą i istotną samodzielność narodową. I Polska bez wysokiej moralności publicznej swych obywateli, nie ostoi się w tym ciężkim współzawodnictwie politycznym i gospodarczym ze swymi sąsiadami. Toteż z apostołem narodów wołam: „A dobrze czyniąc, nie ustawajmy”.

Źródło wielkości Polski

Cheąc bowiem odrodzić ducha narodu, musimy czerpać pełnymi dłońmi z wielkiego magazynu myśli i zasad Chrystusowych, na których oparły się dzieje cywilizacji naszego narodu, na których wyrosła wielkość i potęga Polski, na których wielkość i moc życia przyszedł Polski oprzeć się musi.

(Ciąg dalszy na stronie 2-giej)

Powstanie rządu słowackiego

PRAGA. Odbijający się w Żylinie kongres przedstawicieli wszystkich stronnictw słowackich został w czwartek zakończony w godzinach wieczornych. Po wysłuchaniu referatu posła Tiso uczestnicy uchwaliли rezolucję, zawierającą szereg zasadniczych postulatów słowackich odnośnie prawa samostanowienia, gwarancji niepodzielności Słowacji oraz oddania władzy wykonawczej w Słowacji w ręce Słowaków.

Uchwały, zapadłe na zgromadzeniu przedstawicieli wszystkich stronnictw słowackich w Żylinie spotkały się z entuzjastycznym przyjęciem przez całą Słowację.

ENTUZJASTYCZNE PRZYJĘCIE

Utworzył się słowacki rząd narodowy, złożony z 5 ministrów z posłem Tiso na czele, który przybył do Bratysławy w czwartek, w godzinach popołudniowych, manifestacyjnie witany przez ludność.

W godzinach wieczornych ogłoszono w Pradze następujący komunikat urzędowy:

„Rząd czeskosłowacki na wniosek premiera mianował posła dra Tiso ministrem dla Słowacji, powierzając mu jednocześnie misję wysunięcia kandydatów na ministrów rządu Słowacji”.

Rząd w najbliższych godzinach objął ma władzę nad Słowacją. Słowacy obsadzili w czwartek rozgłośnie radiową w Bratysławie, a wieczorem miał być obsadzony urząd krajowy.

Słowacka Partia Ludowa podczas rokowań z rządem praskim w sprawach narodowościowych wręczyła rzą-

dowi czeskiemu memorandum, w którym ustalono zostały postulaty słowackie.

ZADANIA SŁOWAKÓW

Jak donosi Niemieckie Biuro Informacyjne, żądania słowackie — jak wiadomo — ujęte zostały w ramach memoriału, doręczonego rządowi praskiemu w trakcie dawnych rokowań pomiędzy poszczególnymi narodowościami w Czechosłowacji.

Głównym punktem żądania Słowaków jest autonomia. *Słowacy godzą się na utrzymanie wspólnego prezydenta Czechosłowacji, prowadzenie wspólnej polityki zagranicznej i polityki finansowej, żądają jednak prawa wyboru własnego parlamentu i siły zbrojnej. Język urzędowy ma być słowacki, a i rozkazodawstwo wojskowe ma być wykonywane tylko w języku słowackim.*

W sprawach polityki zagranicznej i finansowej oraz wybór prezydenta Czechosłowacji decydować ma zgromadzenie narodowe, złożone z obu parlamentów.

STRATY CZESKIE.

Czeskie koła gospodarcze obliczają, że Czechosłowacja straciła obiekty ogólnej wartości, przekraczającej 10 miliardów koron czeskich.

Ponadto wspomnieć należy, że Czechosłowacja na wybudowanie swej linii Maginota wydała około 20 miliardów koron czeskich, z czego większa część fortyfikacji dostanie się obecnie w ręce niemieckie. Straty materialne republiki trzeba uzupełnić jeszcze i tą sumą.

Przebieg zjazdu O. Z. N.

(ciąg dalszy z str. 1-szej.)

Umieliśmy za Ojczyznę cierpieć, walczyć i mężnie ginąć, umiemy dla Niej wytrwać, z poświęceniem się pracować.

Słowacki pięknie powiedział: „Ten, kto się pali sam, żar rozpalony ciska na serca innych”. I my, Szan. Słuchacze, jako członkowie Obozu Zjednoczenia Narodowego, mając ogień zapału, poświęcenia i miłości, ciśnijmy na serca bratnie tak rozpalony żar miłości i służby dla Ojczyzny, by zdołał on przepalić dotychczasowe uprzedzenia, niezgodę i nieufność, a „zestrzelić” myśl w jednym ognisku, i w jednym ognisku duszy.

Stójmy więc mocno, niezachwianie z całym zaparciem się i poświęceniem i odwagą na wyznaczonych placówkach, ale jak mówi poeta:

„Miejmy odwagę nie tę jednodniową, co w rozpaczliwym przedsięwzięciu pryska, lecz tę, co wiecznie z podniesioną głową nie da się zepchnąć ze swego stanowiska”. (Asnyk).

W imię więc służenia państwu i jego wielkości, jednoczmy wszystkie żywe i czynne siły w narodzie; skupiamy tych wszystkich, którzy w wielkość przeznaczenia Polski wierzą i pragną ją realizować. Ochoczo współpracujmy w postępie i doskonaleniu się stosunków w państwie. Pragnieniem bowiem naszym jest pospolu z innymi obywatelami tworzyć dobrobyt, sławę i wielkość swego narodu, stojąc na straży dobra, czci i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej.

Spraw więc o Panie, niechże przyjdzie zjednoczenie narodu i ręce swe słodkie na skroniach naszych położy i żar nienawiści wzajemnych i uraz wzajemnych z dusz naszych na zawsze wypłeni.

I niech olśni oczy nasze pięknością swoją i niech wzbudzi w nas miłość ku sobie.

Niech przyjdzie i powiem nam ono — słowa pokoju, co zażegnają burzę nienawiści i niezgod, a wówczas o ileż w jaśniejszych, cudniejszych barwach przedstawiać się będzie przyszłość nasza. Wówczas i partie, zamiast przekładać interesy własne i ambicje nad sprawy państwowe, zamiast zacieśniać umysły i deprawować moralnie, staną się szkołą poświęcenia się za Ojczyznę. A wszyscy zaciągną się w szeregi, każdy według serca swego, jako osobne pulki armii-narodu, co walczy i do świetlanych zmierzających przeznaczeń w świętej jedności i zgodzie.

Szczęście więc Wam Boże w tej drodze do zjednoczenia narodu.

Szczęście Boże szlachetnej pracy!

Błogosław Panie tym, którzy w imię wezwania „wyciągają dłoń do zgody i pojednania ku wszystkim tym, którzy chcą swe siły oddać w służbę Rzeczypospolitej”.

Kończąc, wołam z poetą Słowackim:

„Z pokorą teraz padam na kolana, abym wstał silnym Boga pracownikiem. Gdy wstanę, głos mój będzie głosem Pana; mój krzyk, Ojczyzny ca-“

Kanclerz Hitler żąda coraz więcej

NOWY JORK. Herald Tribune donosi w sensacyjnej formie, iż kanclerz Hitler już po zawarciu układu monachijskiego i po częściowym przejęciu kilku okręgów sudeckich wystosował do Francji i Anglii ostrą notę o charakterze ultimatywnym, w której żąda, aby niemieckie wojska mogły zająć natychmiast wszystkie okręgi sudeckie, zamieszkałe przez Niemców.

W przeciwnym razie rząd niemiecki zagroził zerwaniem ugody w Monachium i zajęciem przez wojska niemieckie — wszystkich terytoriów czechosłowackich, które w roku 1918 wykazywały większą niemiecką.

Wspomniany dziennik utrzymuje, że rządy Francji i Anglii przyjęły w całości powyższe żądanie Hitlera.

tej krzykiem. Mój duch — aniołem, co wszystko przemoże.

Tak mi dopomóż Chryste Panie Boże. Amen.

(Dalszy ciąg przebiegu Zjazdu podamy w następnym numerze „Głosu”).

Posiedzenie Komisji opiniodawczej w sprawie użycia środków finansowych pochodzących z opłat przemiatowych

W gmachu ministerstwa rolnictwa odbyło się posiedzenie komisji, powołanej do opiniowania o użyciu środków finansowych, gromadzonych z tytułu opłat przemiatowych, wprowadzonych ustawą z dnia 5 sierpnia r. z. o środkach finansowych na popieranie gospodarzo uzasadnionego kształtowania cen artykułów rolniczych.

W obradach komisji brali udział minister rolnictwa, podsekretarz stanu ministerstwa rolnictwa, przemysłu i handlu, skarbu oraz szereg wyższych urzędników tych resortów.

Komisja w pierwszym rzędzie zapoznała się ze stanem finansowym funduszu gromadzonego z opłat przemiatowych przy czym stwierdzono, że opłaty przemiatowe wpływają na ogół do wysokości zgodnej z przewidywaniami. Następnie komisja wysłuchała wyczerpującego referatu dyr. departamentu Cz. Bobrowskiego o sytuacji na rynku produktów rolnych z kraju i za granicą oraz o środkach i zarządzeniach, jakie zostały przedsięwzięte przez rząd na odcinku oddziaływania na poziom cen artykułów rolnych a w szczególności zbóż na rynku krajowym.

W wyniku dyskusji komisja przyjęła w pierwszym rzędzie do wiadomości wy-

Śląsk Zaolzański

Ostatni 28 zeszyt Wiadomości Statystycznych rozpoczyna w specjalnym dodatku druk podstawowych wiadomości liczbowych o Śląsku Zaolzańskim. W pierwszej ogłoszonej obecnie części znajdujemy następujące dane dla dwu powiatów Śląska Zaolzańskiego (frysztackiego i cieszyńskiego), wracających do macierzy w dniach 2 — 10 bm.: po-

wierzchnia, ludność, stosunki demograficzne, gospodarstwa rolne, obszar zasiewów, zwierzęta gospodarskie, charakterystyka przemysłu (zakłady, robotnicy siła mechaniczna).

Powierzchnia powiatów frysztackiego i cieszyńskiego wynosi 801,5 km. kw., na której to powierzchni zamieszkiwało w roku 1930, według ostatniego spisu 227,399 mieszkańców. Z większych miejscowości należy wymienić Karwinę, liczącą 22 tys. mieszkańców, Bogumin Nowy, Pietwałd, Orłowę i dawny czeski Cieszyn, mające od 10 tys. do 11 tys. mieszkańców. Ludność tych dwu powiatów wykazuje olbrzymi przyrost mieszkańców, a mianowicie z 96tys. w roku 1880 na 227 tys. w roku 1930.

Przyrost nastąpił wskutek dużego uprzemysłowienia tego kraju, bogatego w wysokogatunkowy węgiel. Uprzemysłowienie spowodowało znaczny napływ ludności z powiatów sąsiednich. Do okresu przedwojennego napływ ten rekrutował się przeważnie z terytorium obecnej Polski. Po zajęciu Śląska Zaolzańskiego przez Czechów, zamknięto imigrację z Polski, dzięki czemu w latach 1920 — 1930 napłynęło z Czechosłowacji 69.614 osób, tj. 31 proc. obecnego zaludnienia.

Na terenie przyłączonych powiatów mamy 2.794 zakłady przemysłowe o sile mechanicznej 211 tys. k. m. i zatrudniających 50 tys. osób. Z tej liczby 23 tysiące osób przypada na górnictwo i 22 tys. na hutnictwo łącznie z przemysłem metalowym.

W przyłączonych powiatach z ogólnej powierzchni przypada 50 tys. ha na ziemię użytkowaną rolniczo i 22 tys. na lasy.

Antykatolickie demonstracje we Wiedniu

WIEDEŃ. W piątek wieczorem odbyła się we Wiedniu duża manifestacja młodzieży katolickiej, podczas której kardynał Innitzer wygłosił w katedrze św. Szczepana kazanie. W przemówieniu swym kardynał poruszył sprawę ograniczeń stosowanych przez władze wobec organizacji katolickich i wezwał młodzież do „noszenia wiary katolickiej nie tylko w sercu, lecz także demonstrowania jej na zewnątrz”. Po tej manifestacji doszło na placu św. Szczepana do starcia między młodzieżą katolicką i hitlerowską. Zajęcie zlikwidowała policja.

W sobotę wieczorem młodzież hitlerowska wybiła kamieniami szyby w pałacu kard. Innitzera. Grupa młodzieży hitlerowskiej wtargnęła do wnętrza pałacu i wyrzuciła na ulicę część mebli, które podpalono. Policja zamknęła dostęp do pałacu.

Również w kamienicy na placu św. Szczepana, gdzie znajdują się mieszkania duchownych, wybito szyby.

W sobotę przestał wychodzić dziennik „Reichs-Post”, który był organem katolików austriackich, a w swoim czasie również półoficjalnym organem katolickich rządów austriackich. Jakkolwiek „Reichs-Post” po „zglajeszatowaniu” całej prasy wiedeńskiej przestała być wyrazem opinii kół katolickich, nie mniej prowadziła jeszcze skromny dział wiadomości kościelnych.

Szybko i sprawnie zespala się gospodarczo Śląsk z Polską

Jak się dowiadujemy, akcja unifikacyjna Śląska Zaolzańskiego z Polską na odcinku gospodarczym postępuje szybko i sprawnie. Wywołuje to szczerą podziw i głębokie uznanie dla władz polskich ze strony nie tylko tamtejszych Polaków, ale również ze strony nielicznych na Śląsku Niemców i pozostałych jeszcze Czechów.

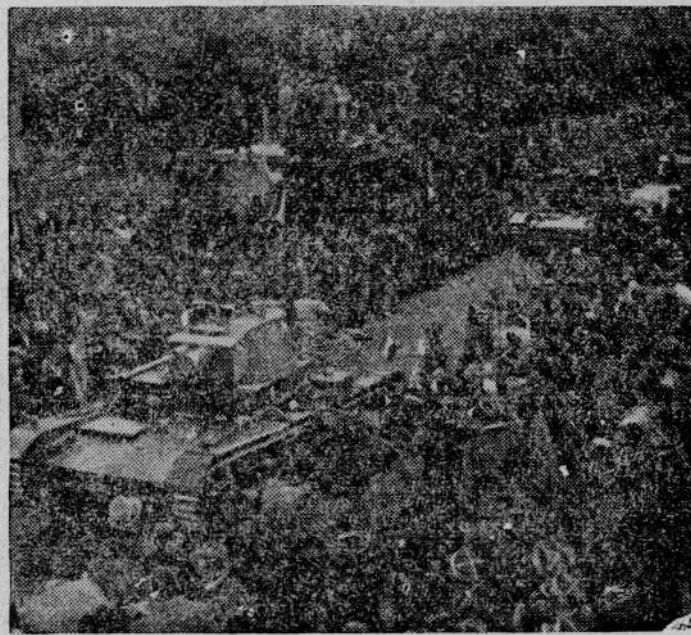
Szczególnie dobre wrażenie wywołało szybkie ustalenie kursu korony czeskiej w stosunku do złotego. W pierwszych dwóch — trzech dniach bowiem kurs ten był niesłychanie płynny o skali wręcz fantastycznie rozpiętej, co stwarzało liczne trudności i niedomagania, a z drugiej strony stanowiło wdzięczne pole żeru dla spekulantów.

Cała ludność Śląska Zaolzańskiego podkreśla z naciskiem, że wszystkie zarządzenia wydawane przez władze i urzędy polskie, są celowe, pożyteczne,

skuteczne, a przede wszystkim cechuje je realizm życiowy, a nie suchy wykwit biurokratyczny.

Równocześnie wskazuje się i na ten doniosły moment, że akcja unifikacyjna, prowadzona przez Polskę na Śląsku Zaolzańskim, wyprzedza znacznie pod każdym względem unifikację okręgów, zajmowanych przez Niemców, działając szybciej i sprawniej. Niemcy n. p. nie ustalili dotychczas kursu korony do marki. Poza tym wymiana towarowa pomiędzy tymi okręgami a Rzeszą Niemiecką napotyka na duże trudności, wynikające ze specyficznej w Niemczech reglamentacji całej gospodarki.

Dnia 6 listopada wszyscy do urn wyborczych.



Z niezapomnianych dni: Transparent powitalny na ulicy w Cieszynie i oddział czołgów w przejeździe przez most graniczny

Wiadomości ciekawe z bliska i daleka

Ohydne świętokradztwo w Oporowie

W Oporowie pow. leszczyńskiego dokonano ostatnio świętokradztwa w kościele parafialnym. Kradzież stwierdzono dopiero w ubiegłą niedzielę.

Niewykrzyci dotychczas sprawcy zabrali z zakrystii ze skrytki żelaznej znajdującej się w ścianie za szafą z bielizną kościelną — pozłacaną monstrancję wysadzaną kamieniami wartości ok. 400 zł. Włamywacze nie zabrali znajdujących się w niej również drugiej monstrancji i kielichów mszalnych. Kiedy ohydny świętokradzcy dokonali kradzieży nie dało się dokładnie ustalić, gdyż ani drzwi zakrystii, ani drzwi szafy — nie noszą śladów gwałtu. Zauważono natomiast lekkie uszkodzenie żelaznych drzwi

Ze świata

TORUŃ. Wczoraj w godzinach rannych w mieszkaniu Janiny Kowalkowskiej w Toruniu przy ulicy Słowackiego 79, popełnił samobójstwo przez powieszenie 47-letni Kujawiński Michał lat 40. Przyczyny samobójstwa dotychczas nie ustalono.

LUBISZEWO. We wtorek, wieczorem, gdy ks. proboszcz Piechowski znajdował się w kościele na nabożeństwie różańcowym, wtargnęli do jego mieszkania złodzieje i skradli mu dwa płaszcze. Za złodziejami wszczęto poszukiwania.

ŁÓDŹ. W szpitalu w Łodzi 55-letni Filipiński leczył się na chorobę nerwową.

W pewnej chwili poszedł do ubikacji szpitalnej i tam tak długo począł sobie zadawać straszne ciosy szczyrkiem w brzuch, póki nie wypłynęły jelita.

Po 2 godzinach znaleziono Filipskiego leżącego w kałuży krwi. — Lekarz stwierdził zgon. —

LWÓW. Onegdaj spłonął dom niejakiego Michała Demiana w Rostokach. Dochodzenia wykazały, że zachodził wypadek zbrodnicy podpalenia.

Zona Demiana zeznała wobec policji, że to jej mąż dokonał podpalenia, aby uzyskać sumę asekuracyjną.

WARSZAWA.

Ekspedycja filmowa PAT. dokonała zdjęć z uroczystego przyłączenia Śląska Zaolzańskiego do Polski.

Obecnie wykańczane jest opracowanie techniczne filmu i w najbliższych dniach będzie on wyświetlany we wszystkich kinoteatrach całej Polski.

KARLSRUHE. Na przejeździe kolejowym pod Wiesloch, pociąg towarowy najechał na omnibus, pełen pasażerów.

W katastrofie zabitych zostało 11 osób, a rannych kilkadziesiąt.

MONACHIUM. Podczas pobytu w Monachium sir Neville Chamberlain otrzymał niezliczoną ilość kwiatów, przesłaną mu do hotelu Regina — Pałast, gdzie się zatrzymał. Odjeżdżając z Monachium ofiarował wszystkie kwiaty do dyspozycji zarządowi miasta, celem przekazania ich monachijskim szpitalom.

PARYŻ. Pisma francuskie donoszą, że zakłady fotograficzne w miastach garnizonowych są zawałone zamówieniami. Demobilizowani rezerwiści fotografują się grupami, pojedynczo, z kolegami, aby mieć pamiątkę z bezkrwawej wojny 1938 roku. Fotografowie nie mogą nadążyć w wykonywaniu zamówień.

PARYŻ. Zamieszkali w Paryżu i w całej Francji Czesi ogłosili żałobę narodową. Ubiegłej niedzieli odbyło się zebranie zamieszkujących w Paryżu Czechów (mieszka ich około 6 tys. osób). — Postanowili na zebraniu przez okres żałoby nosić czarne opaski, wstrzymując się od wszelkich rozrywek i zabaw.

skrytki, gdy w niedzielę ks. proboszcz Szumiński zamierzał je otworzyć, aby wyjąć monstrancję.

Policja wszczęła dochodzenia.

Zuchwałe włamanie do sklepu hurtowni drogieryjnej f-my Jan Kopczyński w Toruniu

W nocy z 6 na 7 października niezwykle zuchwali włamywacze dokonali śmiałego włamania do składu znanej hurtowni drogieryjnej w Toruniu firmy Jan Kopczyński, przy ul. Szerokiej nr 35.

Po włamaniu się do składu, złodzieje przystąpili do „roboty”.

Przy pomocy świdra i łomu t. zw. „rakiem” rozpruli kasę ogniotrwałą i zabrali 5 tys. gotówki, cenną biżuterię oraz inne wartościowe przedmioty, znajdujące się w pancernej kasie ogólnej wartości około 1.900 zł.

Przed sądem bydgoskim zasiadł 24-letni Józef Gałczyński, który otrzymawszy kategorię A ubezpieczył się na 15 tys. złotych, po czym uciął sobie rękę, zawiadomił o rzekomym wypadku wla-

dze wojskowe i zgłosił się po odbiór premii.

Tu jednak nastąpiło rozczarowanie. Zakład ubezpieczeń zbadał sprawę, zawiadomił o wypadku policję.

Sąd skazał go na 2 i pół roku więzienia. Po wyroku zbiegł i ukrywał się przez 2 lata pod fikcyjnym nazwiskiem Lechowski. Ostatnio ujęto go, gdy zbierał datki jako rzekomy pogrzonec.

Skradziono żydowi pieniądze odebrane z banku

Żyd wrocławski Chaim Kon — w o-bawie przed wojną, podniósł w banku 10 tys. złotych i ulokował w domu. Następnej nocy nieznanymi włamywaczami skradli owe 10 tysięcy zł wraz z pokaźną sumą dolarów, funtów szterlingów, 610 złotych rubli, kilku cennymi zegarkami, kolia perła i pierścienkami, ogólnej wartości 25 tys. złotych.

Okradzionym Chaimem Konem zao-piekował się urząd prokuratorski za przechowanie obcych walut.

Pociąg pośpieszny rozbił cysterne z kwasem siarcz.

HELSINKI. — Wczoraj o godz. 7,50 rano pociąg pośpieszny idący z Helsinek do Tainionkoski, centrum okręgu przemysłowego w okolicy Wybörga z powodu mgły zderzył się na stacji Raucha z manewrującym pociągiem towarowym. Rozbiciu uległy dwie lokomotywy oraz dwa wagony sypialne w pociągu pośpiesznym i jedna cysterna z kwasem siarczanym w pociągu manewrującym, który na nieszczęście rozbił się, zwiększając nie-pomniernie liczbę ofiar tej strasznej katastrofy. Zginęło w rozbitych wagonach sypialnych 10 osób. Kilkanaście odniosło rany. Największa ilość osób ucierpiała od zatrucia gazem wytworzonym przez rozbicie się cysterny.

OZN. nie współpracuje z mniejszościami narodowymi

W związku z lansowanymi w pewnych organach prasowych wiadomościami o rzekomej współpracy OZN. w akcji wyborczej z mniejszościami narodowymi sztab OZN. stwierdza, że informacje te są całkowicie nieprawdziwe.

OZN. rozwija swą działalność wyłącznie wśród Polaków. Nieprawdą jest, że OZN. współpracuje, względnie wchodzi w porozumienie z mniejszościami narodowymi w ogóle, a z żydowską w szczególności.

Zupełna przebudowa państwa czeskiego

Premier nowego rządu czeskiego gen. Syrový złożył w środę wieczorem oświadczenie przez radio, w którym stwierdził konieczność zupełnej przebudowy państwa.

W polityce zagranicznej nowe państwo dążyć będzie do utrzymania przyjaznych stosunków ze wszystkimi państwami, w szczególności zaś ze swymi sąsiadami.

Administracja i samorząd zostaną celowo zreorganizowane, ażeby zwiększyć wydajność twórczych możliwości państwa.

Gwałtowne burze

Nad Belgią, Anglią i Włochami przeszły niezwykle silne burze, które wyrządziły wielkie szkody.

Na belgijskiej rzece Skaldzie zatopięły 3 statki. Załogę 2 statków zdołano ocalić, rozbitków z trzeciego statku dotychczas nie odnaleziono.

W Anglii w wielu miejscowościach zostały zniszczone przewody elektryczne i telefoniczne. Liczne domy zostały

uszkodzone. Szybkość wiatru dochodziła tam do 160 kilometrów na godzinę. Największe nasilenia nawałnicy zanotowano nad kanałem La Manche.

We Włoszech huraganowi towarzyszyły gwałtowne oberwanie chmury, które spowodowało w pasie nadbrzeżnym koło Neapolu wielkie zniszczenia. Zanotowano liczne ofiary w ludziach. Szkód jeszcze nie obliczono.

Mówił do ściany

POZNAŃ. Sąd Grodzki w Poznaniu skazał Czesława Lejmanowicza za oszustwo i przywłaszczenie powierzonego sobie mienia na 1 rok więzienia.

Lejmanowicz trudnił się pośrednictwem i posiadał biuro pisania podań, w którym umieścił telefon... nie włączony do sieci i za każdym razem, gdy w

pokoju byli klienci, rozmawiał niby z sędzią, lub prokuratorem.

Fikcyjne te rozmowy miały na celu wywołanie u słuchających wrażenia, że Lejmanowicz jest wielce ustosunkowany.

Po ogłoszeniu wyroku, Lejmanowicz skorzystał z nieuwagi woźnego i uciekł z gmachu sądu. Władze śledcze zarządziły pościg.

Reakcja zagranicy wobec dymisji Benesza

LONDYN. Ustąpienie prezydenta Benesza wywołało wielkie wrażenie, choć było to spodziewane. Komentują tu że nowy minister spraw zagranicznych, będzie się starał o przyjazne stosunki z Polską, Włochami i Węgrami.

Berlin przyjął rezygnację Benesza z zadowoleniem. Liczą się tu ze zmianą polityki czechosłowackiej.

PARYŻ. Nagła dymisja Benesza wywołała tu demonstrację kół politycznych.

Sądzą tu, że Czesi będą anulować sojusz z Francją.

Najspokojniej przyjął tę wiadomość Rzym, który był za tym, by Benesz ustąpił.

Według tut. polityki, bankructwo Benesza spowodowała katastrofa jego polityki, oraz gwałtowność reakcji w społeczeństwie — przeciw dotychczasowym aliantom.

Bezcenny pstrąg

W wodach wysp księcia Edwarda złowiono duży okaz pstrąga. Po zabiciu ryby znaleziono pierścień z brylantem. Szczęśliwy znalazca udał się ze swym skarbem do jubilera, który ocenił brylant na tysiąc funtów, tj. około 30.000 złotych. Wspaniałomyślny znalazca po-

stanowił część uzyskanej sumy przeznaczyć na fundusz zapomogowy dla rybaków. Poza tym rybak, który wyłowił pstrąga partycypować będzie również w nieoczekiwanym zysku ze sprzedaży bezcennego pstrąga.

Jakie obowiązują nadal ulgi w spłacie długów rolniczych

Jak wyjaśniają czynniki miarodajne pomimo, iż począwszy od dnia 1.01.1938 r. stały się płatne ulgi rolnicze, zaciągnięte w kredycie nieorganizowanym, to na skutek znawczym rozporządzenia prezydenta RP. z dnia 24 października 1934 roku, przedłużona została z mocy ustawy możność zapłaty długów rolniczych papierami wartościowymi do dnia 31 grudnia 1940 roku.

Do tej samej daty przedłużona została możność konwersji długów rolniczych, zabezpieczonych hipotecznie na nieruchomościach ziemskich, na długi 4 i pół proc. w listach zastawnych, umarzalnych w okresie 55-letnim.

Również do 31 grudnia 1940 roku przedłużono możność przedterminowej spłaty długów rolniczych i jednocześnie podniesiono procent umarzalnej sumy. Do czasu wydania ustawy z 14 kwietnia 1937 roku każda przedterminowa zapłata długu gotowizną umarzała 150 proc. zapłaconej sumy, obecnie zaś umarza 200 procent.

Tego rodzaju korzyści, wynikające z przedterminowej spłaty, odnoszą tylko dłużnicy posiadacze gospodarstw wiejskich grupy A. Przedterminowo można spłacać tak całość długu jak i jego część z tym jednak zastrzeżeniem, że każda wpłacona suma musi być większa od półrocznej raty. Zapłata przedterminowa może być zarachowana jedynie na całość długu, skutkiem czego nieuiszczo-

ne raty ulegają równomiernemu zmniejszeniu.

Rozporządzenie nie ogranicza co do czasu przedterminowej spłaty, wystarczy więc jeżeli zapłatę uskuteczni się nawet w przeddzień terminu płatności danej raty.

Należy dodać, że ustawa z dnia 14 kwietnia ub. roku przedłużyła termin składania wniosków do właściwych urzędów rozjemczych o obniżenie długów z tytułu działów rodzinnych i spadkowych do dnia 31 grudnia 1938 r.

Wywozimy 100 ton jabłek do Niemiec

Związek Spółdzielni Spożywców Spółem, otrzymał kontyngent na wywóz jabłek do Niemiec w ilości 100 ton za 100 tys. zł. Kontyngent ten wyznaczony został na wrzesień i październik, z tym, że musi być w całości wykorzystany do dnia 15 listopada br. Zakup owoców ma być dokonany za pośrednictwem 7-miu wyznaczonych spółdzielni ogrodniczych. Jeśli nie pokryją one całego zapotrzebowania, wówczas dopiero brakująca reszta może być zakupiona za pośrednictwem spółdzielni rolniczo-handlowych z obszaru całego kraju.

Wywiezione zostaną jabłka z gatunku Antonówki w formie nasypu wagonowego, będzie to więc owoc dla celów przerobowych. Należy podkreślić, że eksport ten jest w zupełności opłacalny.

Mimo pewnego nieurodzaju jabłek w roku bieżącym w sferach ogrodniczych panuje zdecydowana opinia, że kontyngent zostanie w całości pokryty i wykorzystany. Zakup jabłek winien się dokonać szczególnie na terenach Wileńszczyzny i Nowogródzycy.

Symboliczne znaczenie herbu miasta Eger

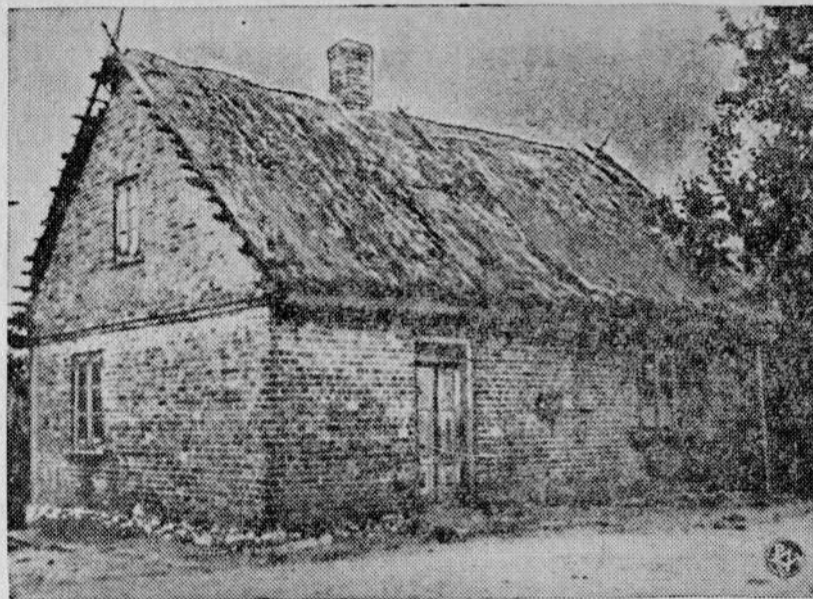
Nazwa miasta Eger nie schodzi do tej pory ze szpalt pism niemieckich, ale i całego świata — jako tego miasta, które było przez dłuższy czas główną kwartą Henleina, o które toczyły się walki, które najuroczyściej witało wojska niemieckie i kanclerza Hitlera, objeżdżającego zajęte tereny.

Obecnie zwraca się uwagę na herb tego miasta. Herb przedstawia pół czarnego orła w górnej części, dolna część jest zakratowana. Naturalnie w tej chwili tłumaczy się symboliczne znaczenie tego orła. Jest to o tyle ułatwione, że w znanym dramacie Schillera „Śmierć Wallensteina” w scenie 4, odświeżeniu 5 znajduje się dialog, prowadzony między Wallensteinem, a burmistrzem miasta Eger. Na zapytanie Wallensteina, dlaczego w herbie mają tylko pół orła — burmistrz odpowiada — byliśmy wolni kiedyś. Lecz od dwustu lat miasto zostało zastawione ceskiej koronie, dlatego też tylko połowę orła mamy w herbie, druga połowa czeka, aż zostaniemy wykupieni, wracając do cesarstwa.

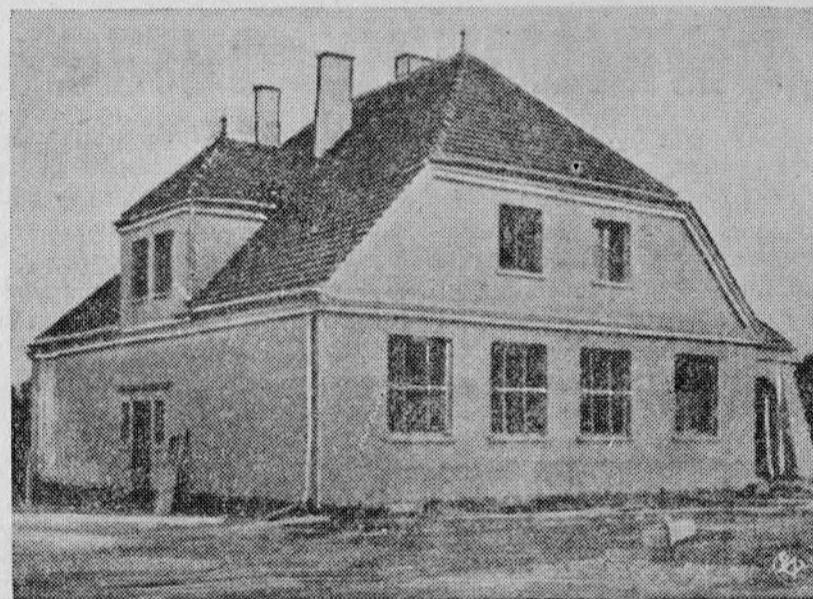
Przeszło 600 lat — Eger wrócił do Rzeszy.

Pamiętaj o darze na szkoły!!!

Pamiętaj, że wysoko zorganizowana szkoła powszechna na pograniczu jest bazą kulturalną i krzewicielką ducha narodowego wśród naszych rodaków z za kordonu. Składając skromny dar w czasie tygodnia szkoły powszechnej pomagasz Towarzystwu Budowy Szkół Powszechnych, które dąży do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb na pograniczu.



Dawna szkoła powszechna w Jabłonowie-Dybach, powiatu mławskiego.



Nowozbudowany gmach szkoły powszechnej w Jabłonowie-Dybach, przy pomocy finansowej Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych.

Przemysł rolniczy na Śląsku

Szeroko pisze się ostatnio o poważnych bogactwach gospodarczych, jakie przynosi Polsce Śląsk Zaolzański. Wszystko wiemy już o przemyśle górniczym, żelaznym i chemicznym. Należy się jednak i parę słów przemysłowi rolniczemu. Istnieje bowiem i taki. Składają się na niego 3 browary w Cieszynie, Karwinie i Radwanicach, 2 fabryki spirytusu w Karwinie i Błogonicach. Istnieje ponadto kilka większych zakładów mleczarskich z centralnym w Cieszynie.

SA KWIATY — LECZ NIE MA NABYWCÓW.

Na rynku kwiatarskim panuje od 5 do 4 dni ogromny zastój. W handlu spotyka się towar wyłącznie krajowy, na ogół bardzo dobry, który niestety nie znajduje nabywców.

Fundusz Pracy od strony mniej znanej

Jedną z najpopularniejszych instytucji w Polsce jest bezwątpienia Fundusz Pracy. Na terenie całego kraju — gdziekolwiek tylko się coś buduje, coś reguluje i doprowadza do porządku — patroluje temu prawie zawsze źródło — zielona tablica.

O ile jednak na ogół dobrze orientujemy się w działalności inwestycyjnej Funduszu Pracy, w prowadzonej przez niego akcji zatrudniania bezrobotnych oraz w wydajnej pomocy doraźnej, jaką Fundusz Pracy niesie ludziom pozbawionym pracy oraz ich rodzinom — o tyle niezawsze wiemy o innych ważnych akcjach, prowadzonych przez tę instytucję.

Poznajmy je choć pobieżnie.

Narastająca potrzeba rynku pracy skłoniła Fundusz Pracy do prowadzenia poradnictwa zawodowego. Ma ono na celu powiązanie z rynkiem pracy roczników młodzieży, opuszczających szkoły powszechne i zawodowe. Fundusz Pracy finansuje całkowicie lub częściowo trzy poradnie zawodowe: w Warszawie, Lwowie i Wilnie.

Łączy się z tym akcją przysposobienia zawodowego. Uzupełnia ona normalny tryb szkolenia zawodowego w

szkołach i warsztatach pracy w zależności od potrzeby rynku pracy. Ogółem Fundusz Pracy wydatkował na akcję przysposobienia zawodowego w roku budżetowym 1937-38 kwotę 770.103,12 przeskalaając 3.554 osób. Kursy obejmowały: brukarstwo, betoniarstwo, zawody grupy metalowej i mechanicznej, handel straganiarski, służbę hotelarską, gońców itp. Na szczególną uwagę zasługują praktyki spółdzielcze przede wszystkim dla młodzieży wiejskiej. Wreszcie Fundusz Pracy finansował częściowo Zawodową Szkołę Żegluga Rzecznej w Warszawie, Seminarium Ochroniarskie Ognisko w Stanisławowie oraz kursy ślusarsko-monterskie okrętowe i lotnicze Towarzystwa Wojskowo-Technicznego, kształcą w nich bezrobotną młodzież. Na rok 1938 Fundusz Pracy preliniował na akcję przysposobienia zawodowego milion zł.

Fundusz Pracy pomaga również drobnym samodzielnym warsztatom pracy w ośrodkach bezrobocia przemysłowego. Warsztaty tego typu stanowią ogniwo, wiążące bezrobotnych z rynkiem pracy przez wciąganie ich do udziału w procesach wytwórczych. W przeciwnieństwie do pracy najemnej, samodzielne drobne warsztaty pracy dają stałe źródła za-

robkowania dla ich posiadaczy, a poza tym łatwiej przystosowują się do wymagań rynku i wahań koniunktury, uczą samodzielności i zaradności życiowej i dają zadowolenie, związane z pomyślnymi wynikami własnej pracy. Przy prowadzeniu tej akcji uwzględniano warsztaty typu pionierskiego, które w miejscowych warunkach dostarczają wytworów lub usług w zakresie potrzeb dotychczas wcale niezaspakajanych lub zaspakajanych w sposób gospodarczy i społecznie niewłaściwy (szkodliwe pośrednictwo, wytwórczość chałupnicza itp.). Główny wysiłek jest skierowany na podniesienie rzemiosła, na co w roku 1937-38 przeznaczono z ogólnej kwoty 227.247,60 zł 107.880, oraz spółdzielczość pracy — zł 59.700.

Objawy ostrego przeludnienia wsi postawiły przed Funduszem Pracy zadanie organizacji dodatkowych zajęć dla ludności rolniczej. Ludność wiejska bowiem, nie znajdując pełnego zatrudnienia w rolnictwie, przechodzi do ośrodków miejskich w poszukiwaniu zarobku, a zarobku tego znaleźć, niestety, często nie może.

Na pierwszy plan wysuwa się tu rozbudowa drobnej wytwórczości wiejskiej, przede wszystkim zaś przemysłu ludowego i domowego. Na ten cel Fundusz Pracy przeznaczył w roku 1937-38 — 519.000 zł. Akcja prowadzona jest głównie za pośrednictwem właściwych izb rolniczych.

Równoległe z akcją popierania przemysłu ludowego i domowego, Fundusz Pracy udziela pomocy finansowej na cele usprawnienia gospodarki łąkowej i produkcji rolnej. W roku 1937-38 na akcję tę przeznaczono 350.000 zł. Podstawą udzielania kredytu na ten cel jest konieczność usprawnienia gospodarki w drobnych warsztatach rolnych. Podniesienie wydajności tego rodzaju warsztatów pracy związane jest z zatrudnieniem większej, niż dotychczas ilości rąk do pracy. Specjalny charakter posiadają kredyty udzielane przez Fundusz Pracy na inne cele, związane z rolnictwem. — I tak w roku bieżącym 122.000 zł przeznaczono na urządzenia specjalne, jak sklepy rybne, przetwórcze warsztaty, nabiałowe itp. Mieszczą się tu również wydatki na akcję zielarską.

Na zakończenie wspomnieć jeszcze wypadka o subsydiowanej przez Fundusz Pracy sumą 1.245.325,60 zł akcji ogródków działkowych, będących — jak wiadomo — czynnikiem łagodzącym w znacznej mierze skutki bezrobocia.

Ogólna ilość działek, powstałych przy pomocy finansowej Funduszu Pracy, wynosi 48.089. Tworzą one 506 kolonii ogródków działkowych. Wartość plonów, zebranych z tych ogródków w okresie jednego tylko roku obliczana jest w przybliżeniu na 3.700 tys. zł.

Wymowy tych wszystkich cyfr tłumaczyć nie trzeba.

